



## Reorganizacja rządu kubańskiego

Rząd kubański ogłosił dekret o reorganizacji rządu kubańskiego. Na mocy dekretu dotychczasowy prezes Narodowego Banku Kuby Ernesto Guevara został powołany na stanowisko szefa nowego ministerstwa przemysłu.

Dekret rządu ogłoszony w piątek zapowiada utworzenie trzech nowych ministerstw oraz centralnej komisji planowania, która sprawować będzie kontrolę nad całą gospodarką narodową.

Przewodniczącym centralnej komisji planowania będzie premier Fidel Castro.

Na miejsce ustępującego Guevary rząd kubański powołał na prezesa Narodowego Banku Kuby dr Raula Cepero Bonilla, byłego ministra handlu, który równocześnie mianowany został wicepremierem. PAP

# 5-latka polskiej atomistyki

## Trzeci reaktor jądrowy powstanie w Krakowie

W piątek, 24 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej poświęcone omówieniu 5-letniego planu rozwoju naszej atomistyki w latach 1961—1965. Z planem tym zapoznał członków Rady jej przewodniczący — pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej, Wilhelm Billig.

Nowy 5-letni plan naszej atomistyki charakteryzuje maksymalne dostosowanie do naszych możliwości materialnych i stopnia przygotowania kadrowego. Realizacja bieżącej pięcioletki w zakresie atomistyki oznaczać będzie dalszy rozwój i pogłębienie wszechstronnych badań w dziedzinie problematyki jądrowej oraz większe ich powiązania z praktyką, z potrzebami naszej gospodarki.

W okresie 1961—1965 roku nastąpi wzrost kadry zatrudnionej w różnych działach atomistyki — z 1896 (1960 rok), do niemal 3 tysięcy osób. W dziedzinie tej powinno znaleźć się pod koniec realizacji planu 165 samodzielnych pracowników nauki — profesorów i docentów. Główna uwaga i wysiłek skupione będą w 5-letniej budowie drugiego, polskiego reaktora atomowego. Jego uruchomienie umożliwi znaczne rozszerzenie frontu badań atomowych oraz produkcję izotopów promieniotwórczych w ilościach, odpowiadających stale rosnącemu potrzebom nauki i praktyki. Jednocześnie zbudowany zostanie trzeci, niewielki reaktor atomowy w Krakowskim Instytucie Fizyki Jądrowej.

W okresie najbliższych pięciu lat przewiduje się poważny wzrost zastosowania izotopów promieniotwórczych w technice i przemyśle. Podjęte zostaną także kroki, mające na celu zastosowanie metod izotopowych w rolnictwie i medycynie. Rozwinięta zostanie szerzej krajowa produkcja aparatury, niezbędnej dla prak-

tycznego stosowania metod jądrowych.

W bieżącej 5-latce nastąpi dalsza rozbudowa istniejących już trzech ośrodków badań jądrowych: w Warszawie (na Żeraniu), w Świerku pod Warszawą i w Krakowie. Największą inwestycją przybędzie w Świerku. W Krakowie główną inwestycją będzie trzeci, polski reaktor jądrowy, zbudowany dla celów fizyki i techniki jądrowej. (PAP)

## Fundusz Solidarności Krajów Afryki i Azji

Jak donoszą z Konakri, zakończyła się tam konferencja przedstawicieli szeregu krajów Azji i Afryki, mająca na celu utworzenie funduszu solidarności. Na konferencji wybrano zarząd Funduszu Solidarności Krajów Azji i Afryki. Przewodniczącym Funduszu został przedstawiciel Gwinei, Ismail Toure, jego zastępcami — przedstawiciele Maroka i ChRL. Do zarządu weszli m. in. przedstawiciele ZSRR i Indonezji. (PAP)

## „Kodeks współistnienia”

W ostatnich dniach wyjechała do Londynu pod przewodnictwem A. Surkowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni z Wielką Brytanią, zaproszona przez brytyjską organizację „W. Brytania-ZSRR”. W jednej z miejscowości pod Londynem toczą się obecnie obrady Konferencji poświęconej opracowaniu projektu „kodeksu współistnienia”, który stałby się wytyczną w stosunkach między Wschodem a Zachodem. (PAP)

## Ucieczka więźniarek z La Roquette

W nocy z czwartku na piątek zbiegło z paryskiego więzienia La Roquette 6 więźniarek skazanych w procesie „siatki Jeansonów” na kary od 5 do 10 lat pozbawienia wolności za niesienie pomocy bojom i walkom Algierskiego Frontu Wyzolenia Narodowego. Wśród zbiegłych znajdują się 3 Francuzki, 2 Muzułmanki i 1 Egipcjanka. Przy ucieczce więźniarki posłużyły się powozami skrajnymi z koców i prześcieradła. (PAP)

## Szczegóły śmierci Lumumby

Skrainie prawicowy dziennik francuski „Aurore”, zamieścił w piątek, 24 bm. obszerny artykuł, w którym podaje szczegóły męczącej śmierci premiera Konga, Patrice Lumumby. Tekst artykułu, to opowieść niejakiego Gerda Arnima, który był bezpośrednim świadkiem zabójstwa.

Osobliwy to świadek naoczny: „Niemiec i żołnierz zawodowy” — pisze o nim „Aurore”. — Oficer katangijskiej żandarmerii Czombe go, „ochotnik”, zaangażowany w Brukseli, po dziewięćletniej służbie w Legii Cudzoziemskiej, udzielił w wojnach: indochińskiej i algierskiej. Sylwetka aż nadto wymowna i nie wymagająca komentarzy.

Sylwetka autora relacji wprowadza nas doskonale w atmosferę, w jakiej rozgrywały się wydarzenia. Arnim twierdzi, że Lumumba został zamordowany 16 stycznia 1961 r. o godzinie 14.30 czasu lokalnego, tj. w dzień, po wydaniu go przez

Kasavubu i Mobutu w ręce Czombe go i przybyciu do Elisabethville. Gerd Arnim był obecny, gdy przybył samochód ciężarowy wiozący premiera Lumumbę, Mpolo i Okito. „Byli oni biali w ciagu całej podróży — konstatuje Gerd Arnim — i Lumumba musiał już doznać wylewu krwi do mózgu, gdyż krew wypływała mu uszami i nosem... Gdy wydawano go na Elisabethville, został rzucony na płasek. Wartownicy, którzy go otaczali, kluli go bagnietami w gardło, zaś jeden z żołnierzy młócił głowę Lumumby o ściany skrzyni samochodu ciężarowego.

Dowodzący patroliem oficer belgijski, kapitan Marcel Ruya, wstrząsnął w głowę pozbawioną Lumumbę życia — relacjonuje „Aurore”, która do niedawna jeszcze przyjmowała za dobrą monetę wersję o zabiciu Lumumby „w czasie ucieczki”. (PAP)

**Telefony**  
07.08.09  
**DONOSZA**

### SAMOBÓJSTWO

Przy ul. Masztalarskiej, 22-letni S. M. odebrał sobie życie przez powieszenie. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

### OFIARA CHULIGANSTWA

Na Woli, nieznani chuligani, rzucając kamieniami, trafili przechodzącą 5-letnią Halinkę B. Lekarz opatrzył ciętą ranę głowy.

### ZWŁOKI NA JEZDNI

Przechodnie ul. Grunwaldzkiej (przy pętli tramwajowej) zauważyli w godzinach wieczornych leżące na środku jezdni mężczyźne. Tragicznie zmarłym w bliżej nieujawnionych dotąd okolicznościach, okazał się Leon Tyliński, zsm. przy al. Przybyszewskiego 13. Dochodzenie w toku.

### ZŁAMAŁ NOGĘ

Motocyklista H. Pawlak, jadąc ul. Marchlewskiego, wpadł na samochód osobowy. Obok ogólnych obrażeń, złamał sobie prawą nogę. (za)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Z dziesiątego na trzecie miejsce

### Dobry rok poznańskich motorowców

Okręg Poznański Polskiego Związku Motorowego zamknął okres swej dziesięcioletniej działalności. Jeszcze przed rokiem w klasyfikacji województw — okręg poznański znajdował się na 10 miejscu. Obecnie wysunął się na trzecie miejsce.

W związku okręgowym zrzeszonych jest 36 jednostek — klubów i sekcji. Najwięcej sekcji — 24 w terenie ma Liga Przyjaciół Żołnierza. Licencje motocyklowe posiadają 24 kluby i sekcje (ogółem 249 juniorów i 52 seniorów), przy czym najwięcej Motoklub Unia — 32, LPZ Poznań — 24, LPZ Ostrów — 27 i LPZ Września — 29; licencje samochodowe posiadają trzy jednostki, największe 35 — Automobilklub Wielkopolski.

W klasyfikacji zespołowej rajdowej — okręgowej pierwsze miejsce zajął LPZ Poznań przed Wrześnią i Piłą. Również w konkurencji motorosowej triumfował LPZ z Poznania przed górzską Stalą i LPZ Wrześnią. W rajdach patrolowych najlepiej zaprezentowali się zawodnicy LPZ Września. W wyscigach o mistrzostwo Polski (drogowe) najlepiej wypadł R. Mankiewicz — Unia. Zajął on 4 miejsce w kategorii motocykli 125 ccm. W konkurencji rajdowej samochodowej najlepszym w okręgu okazał się Marian Miller AW Poznań przed W. Skowronem LPZ Poznań.

4 kluby reprezentują okręg w ligach żużlowych. Unia Leszno, która uplasowała się na piątym miejscu (na 8 drużyn) Start Gniezno zajął miejsce ostatnie i spadł do II ligi, w której barwy okręgu reprezentują ponadto Polonia Piła i Sparta Srem.

15 klubów ubiegało się w województwie o pierwsze miejsce. Zdobyła je Unia przed LPZ Poznań, Września, Koscian, i Wągrowiec. W okręgu poznań-

Dość przegrał z Gabrysiem.

Nowy rekord świata w skoku narciarskim uzyskał 27-letni Jugosłowianin Silbar. Użyłsk! on odległość 141 m na skoczni „mamuciej” w zachodniemieckiej miejscowości Oberstdorf.

Przebywając w Szwecji reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów rozegrała spotkanie w Malmo. Polacy odnieśli zdecydowany sukces, zajmując wszystkie pierwsze miejsca, a w wadze ciężkiej — pierwsze i drugie.

Ślalom specjalny kobiet do kombinacji alpejskiej „Grand Prix” w Chamoni wygrała Austriaczka — Jahn. Najlepszą z Polek była Kurkowiakówna, która zajęła 9 miejsce, Daniel była 17. Pozostałe Polki zostały zdyskwalifikowane. Kombinację wygrała Austriaczka Netzer. Polka Daniel zajęła dopiero 19 miejsce.

W trzecim dniu Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny, rozegrano bieg 10 km kobiet i 15 km mężczyzn oraz bieg 15 km mężczyzn do kombinacji klasycznej. W biegu ostatnim, duży sukces osiągnął 19-letni junior, Józef Gasienica, pokonując wielu czołowych „kombinatorów” świata. Bieg na 10 km kobiet wygrała Guskowa (ZSRR). Polka Biegunowa zajęła czwarte miejsce. 15 km mężczyzn wygrał Waganow (ZSRR). Na 7 pocył uplasował się pierwszy Polak Figura.

W rozegranych wczoraj meczach koszykówki i ligi, padły następujące rozstrzygnięcia: We Wrocławiu koszykarze Śląska (Wrocław) pokonali Łódzki LKS w stosunku — 88:54 (45:31), a w stolicy koszykarze AZS Warszawa odnieśli zwycięstwo nad Spolem (Łódź) — 80:58 (35:2). (za)

### Sensacja w Bukareszcie

## Polki pokonują mistrzynię świata

W Bukareszcie rozpoczęły się wczoraj międzynarodowe mistrzostwa Rumunii w tenisie stołowym. Startują w nich reprezentanci siedmiu państw. W pierwszym dniu zawodów w godzinach przedpołudniowych doszło do wielkiej sensacji, nasze reprezentantki nie spodziewanie wygrały mecz z mistrzynią świata, Węgierkami w stosunku 3:2.

W pozostałych przedpołudniowych spotkaniach drużyn kobiecych Anglia zwyciężyła Związek Radziecki 3:1, Rumunia pokonała Bułgarię 3:0, a Czechosłowacja i Rumunia I pokonały w jednakowym stosunku 3:0 drugą drużynę Rumunii. (za)

skim przeszkolono w 1966 r. 11.896 osób, z czego najwięcej motocyklistów — 5.815.

Pozytywne wyniki pracy uzyskane przez okręg poznański, to zasługa prezesa dr. A. Notskiego, sekretarza J. Niewiedziała, licznego aktywu społecznego oraz prawie 60-osobowej ekipy stałych, etatowych pracowników zatrudnionych w ośrodkach w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie, Jarocinie i Gnieźnie. T. P.

## Piłkarze włoscy w Poznaniu?

W sekretariacie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbyła się pierwsza w tym roku konferencja ścisłego aktywu POZPN z udziałem przedstawicieli prasy i radia. O nowych sprawach i zagadnieniach związanych ze zbliżającym się sezonem piłkarskim obszernie informowali prezes okręgu poznańskiego mecenas W. Jonsik oraz kierownicy wydziałów.

Podobnie jak w latach poprzednich trudno spodziewać się by w Poznaniu odbyło się jakieś ciekawsze spotkanie międzynarodowe. Prawdopodobnie z okazji zakończenia etapu Wyścigu Pokoju odbędzie się w Poznaniu mecz piłkarski z pierwszoligową drużyną włoską. (tp)

## Dla brydżystów

Komisja Okręgowa Federacji Sportowej Budowlani w Poznaniu zawiadamia, że sześciotygodniowy kurs nauki brydża sportowego rozpocznie się 27 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Szkolnej 1. Tamże można zgłaszać jeszcze dodatkowe zapisy. (x)

### CO DZIEŃ NIESIE

## Droga do postępu

Wreszcie doczekaliśmy się inicjatywy w sprawie zabezpieczenia dalszego postępu w sporcie wyczynowym. Nowy Polski Komitet Olimpijski opracował 7-punktowy szczegółowy plan działania na najbliższe cztery lata.

Najbardziej istotne wydają się stwierdzenia programu mówiące o konieczności postawienia w centrum uwagi pracy z zaplecem (talentowaną młodzieżą) oraz podjęcia szkolenia i podnoszenia kwalifikacji kadr trenerskich.

Dotychczas najbardziej nawet rzeczowe uwagi o konieczności dokształcania się, poczytywane były za „zorganizowane próby” ataku na dobre imię trenerów. Widąc jednak, że w tej dziedzinie nie jest tak dobrze, jak to chcieliby widzieć niektórzy trenerzy.

Dzisiejszy sport wymaga olbrzymiej wiedzy fachowej, a dotychczasowy poziom kadr instruktorskiej jest niezadowalający. Jeśli w latach 1961 — 62 nie zdortamy podnieść poziomu kadr trenerskiej, nie będziemy mogli liczyć na sukcesy w Tokio i Innsbrucku.

Opinia powyższa zawarta jest w programie PKOl. Pozwala to przypuszczać, że sprawa postępu w tej dziedzinie ruszy wreszcie z martwego punktu.

Zdawać trzeba sobie przy tym sprawę, że proces dokształcania trenerów nie będzie łatwy. Jest u nas dużo trenerów, którzy więcej ufają swojej intuicji, niż rzeczywistej wiedzy. Ich będzie najtrudniej przekonać o konieczności podnoszenia teoretycznych kwalifikacji. Nadzieja w tym, że dojrzeją jednocześnie kadra trenerów, mająca solidną teoretyczną podstawę wykształcenia. Jest to jednak proces niełatwy i długotrwały.

Zle by było, gdyby obydwie grupy — doświadczonych praktyków i młodych teoretyków — były w stosunkach między sobą nastawione antagonicznie. Tu potrzeba jest wzajemna pomoc i życzliwość połączona z swiadomością konieczności uzupełnienia wiedzy. To jest jedyna z dróg, może najważniejsza, mogąca zapewnić utrzymanie naszym sportowcom czołowej pozycji w świecie. Jaka wywalczyli w minionych latach. M. W.

## Konferencja PZPR w Kaliszu

(Dokończenie ze str. 1)

ów powszechnego użytku, planowane przez Komitet Centralny Partii na rok 1965.

Mówca, ukazując tempo rozwoju naszego kraju oświadczył, że po zrealizowaniu przez nas zadań rozpoczętego planu 5-letniego, osiągniemy mniej więcej w 80 proc. poziom krajów wysoko gospodarczo rozwiniętych: w latach siedemdziesiątych, w programie perspektywnym Polska doświadczy do rzędu państw ekonomicznie produkcyjnych. Wyniki te, rzecz jasna, uzyskamy tylko dzięki wyteżonej pracy całego społeczeństwa.

Na zakończenie konferencji zabrał głos I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Mówca stwierdził, że bezspornie w ciągu 16 lat, władza ludowa dokonała ogromnego wysiłku.

## Adenauer upomina się o pociski jądrowe

Kancelerz Adenauer nalega na rząd Kennedy'ego, aby zatwierdził propozycję przyznania NATO 180 pocisków nuklearnych średniego zasięgu, złożoną w grudniu ubr. przez administrację Eisenhowera.

Według źródeł, na które powołuje się Reuter, Adenauer poruszył tę sprawę podczas zakończonej w czwartek dwudniowej wizyty w Londynie.

## Znów straszny wypadek z niewypałem

Terenem strasznego w skutkach wypadku była klasa V w Szkole Podstawowej we wsi Lubnie Jakuszy w pow. Sieradz. 13-letni uczeń tej szkoły, Wiesław Jankowski, manipulował przy niezłomnym gdzieś niewypale. W pewnym momencie nastąpił wybuch. Jankowski został zabity na miejscu.

ZE ŚWIATA POLITYKI

## Zabiegi bez powodzenia

Istotnym celem ostatniej wizyty kanclerza Niemiec, Konrada Adenauera w Londynie było znalezienie porozumienia między krajami „szóstki”, do której należą NRF i „Siedemka”, której przewodzi Wielka Brytania. Spory między tymi dwoma ugrupowaniami, polegające na walce o wpływy na rynkach zagranicznych oraz na kontrowersjach w sprawach handlowych — trwają już od dwóch lat i ostatnia wizyta Adenauera bynajmniej nie przyczyniła się do złagodzenia sytuacji.

Wobec braku postępów w tej sprawie, rzecznicy prasowi obu rządów podkreślali, że głównym tematem rozmów londyńskich było dążenie do usprawnienia konsultacji politycznych między rządami zachodnimi, szczególnie w ramach sojuszu atlantyckiego, a także uścisła ich chłodnoeuropejskiej. Przyszli jednak, że i ten temat omawiany był ogólnikowo, podobnie jak sprawa sojuszu atlantyckiego (NATO) oraz stosunki między Wschodem i Zachodem.

Więcej natomiast uwagi poświęcili rzecznicy trudnościom finansowym, w obliczu których stoi obecnie Zachód.

a przede wszystkim Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. O kreslając te trudności jako „brak równowagi w bilansie „placniczym Zachodu” — obaj rzecznicy stwierdzili, że mają one dwa „akce” charakteru krótko- i długoterminowego. I właśnie te trudności krótkoterminowe były i będą przedmiotem bezpośrednich rozmów między Londynem a Bonn. Natomiast trudności długoterminowe mają być przedmiotem rokowań między wieloma państwami, prawdopodobnie na forum Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. (OECD).

W marcu uda się do Bonn brytyjski kanclerz skarbu Selwyn Lloyd, który będzie kontynuował z von Brentano oraz ministrami Erhardem i Ewkelem rozmowy przeprowadzone w Londynie przez Adenauera z Macmillanem.

Tak więc 16 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej rozbite i rzucone na kolana Niemcy, stają się znowu bogatym sąsiadem, który ma ratować finansy nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale również Wielkiej Brytanii.

Na marginesie londyńskiej wizyty Adenauera warto podkreślić antyniemieckie na-

stawienie społeczeństwa brytyjskiego. Prasa angielska o pobycie Adenauera zamieszczała jedynie krótkie wzmianki. O biele londyńskie stacje telewizyjne „dziwnym zbiegiem okoliczności” wybrały akurat dzień przybycia Adenauera do Wielkiej Brytanii na przedstawienie widom z cyklorusu i morderczej działalności Eichmanna, przy czym tzw. telewizja niezależna poświęciła temu programowi całą godzinę, posługując się m. in. wstrząsającymi fragmentami niemieckiego filmu z warszawskiego getta.

Niemniej wymowne było „po witanie”. Jakie zgłoszali londyńscy kanclerzowi NRF. Odbili się mianowicie więcej i miasmo do budynku ambasady brytyjskiej, podczas których wznoszono okrzyki: „Adenauer go home!”, „Przeć z bazą dla Bundeswehry!”, „Ani jednego żołnierza niemieckiego na terenie Anglii!”.

Tak więc wizyta Adenauera nie potrafiła wskrzesić cieplejszych tonów przyjaźni w społeczeństwie angielskim, o co tak usilnie zabiega ostatnio rząd boński.

MIECZYSLAW HALIŃSKI

## Bońskie macki w Kongo

Najnowszym rozdziałem w dziejach w Kongo, jest terrorystyczna i eksterminacyjna akcja „legionu cudzoziemskiego”. Do życia powołały go kolonialne siły Belgii oraz marionetkowy rząd Katangi. Według doniesień Associated Press, oddziały legionu rekrutowały się z Belgów i Niemców, a ostatnio wciągani są również do niego oficerowie brytyjscy. Legionistów otrzymują, w zależności od szczytu, od 100 do 500 dolarów miesięcznego żołdu, przy czym poważny udział w organizowaniu jednostki cudzoziemskiej przypada pułkownikowi francuskiemu Trinquierowi, wsławnemu krwawą działalnością w Indochinach i Algierii.

O udziale zachodnioniemieckich najemników w oddziałach wojsk Czombego doniósł brytyjski „Daily Telegraph” z 23 stycznia br., a szereg innych agencji potwierdziło ten fakt.

Zainteresowanie kół bońskich bogactwami naturalnymi Kongo, datuje się nie od dzisiaj. W początkach września ub. roku doszło do zawarcia tajnego układu z „rządem” Czombe, dotyczącego eksploatacji kongijskich złóż uranowych, w zamian za pomoc gospodarczo-militarną.

Bonn przygotowuje się, by przy okazji upiec również swoją pieczę. Spisek zainteresowanych kół zachodnich popierany jest nie tylko przez Brukselę i Waszyngton, które udzielają poparcia Czombe, lecz również przez Bonn, a ściślej mówiąc przez koła wielkiego przemysłu NRF.

W listopadzie ub. roku po Europie zachodniej podróżował „minister” wojny Czombe — Yaw. W dniu 19 tegoż miesiąca francuska agencja APF cytowała jego oświadczenie, w którym Yaw podkreślał, że „... kroki, przewidziane we Francji i Niemczech zachod-

nich przyniosły za sobą konkretne rezultaty: znalazłem w obydwu krajach licznych ochotników, którzy wyrazili gotowość pójścia na służbę rządu Katangi”.

Wkrótce po tym pierwszy ochotnik został przetrzebiony drogą lotniczą do Katangi, by w mundurach legionistów rozpocząć działalność terrorystyczną. Jednocześnie zachodnioniemieckie monopole rozpoczęły na łamach zależnych od siebie pism oraz falach rozgłośni — agresywną i pełną insynuacji kampanię pod adresem Lumumby. Napastliwymi i ton owych „wypadów” nosili w sobie zapowiedź tego, co dokonało się ostatnio.

Nie sposób cytować tu wszystkich głosów dzienników zachodnioniemieckich, prowadzących kampanię przeciwko legalnemu rządowi Lumumby: warto jednak przytoczyć słowa przewodniczącego bońskiego Bundestagu — Gerstenmaiera, który 10 lutego br. oświadczył m. in. w Bremie: „Jak długo istnieje w Afryce Lumumba — tak długo będzie trudne Afrykańczykom otrząsnąć od nas pomoc inwestycyjną w wystarczających rozmiarach”.

Dzisiaj tenor komentarzy zachodnioniemieckich brzmi: „Zamordowany jest sam siebie winien”. Natomiast o sprawach mordu prasa NRF pisze: „Sprawców nie można ganić w sposób poważny, ponieważ uwolnili Kongo, Afrykę i świat od problemu, który niejednemu ludziom zagrażał egzystencji świata”.

Tymczasem problem Kongo, a wraz z nim całej Afryki, zaczyna dopiero obecnie przybierać na wyrazistości. Walka o prawdziwe wyzwolenie kontynentu afrykańskiego rozpoczęła się w pełni.

M. J.

## ZAPOMNIANY BOJOWNIK O ZIEMIE ZACHODNIE

Czasopismo Ziemi Lubuskiej „Nadodrzie”, w drugim, tegorocznym numerze, zamieściło artykuł prezesa Okręgu Poznańskiego TRZZ — prof. dr. Michała Szczanieckiego. Mówi on o zapomnianym bojowniku o Ziemię Zachodnią, Alfonsie Parczewskim, kaliskim adwokacie, a później profesorze prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego oraz członku Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prof. Parczewski, urodzony w 1849 roku pod Sieradzem, w ziemi kaliskiej, zmarł przed II wojną światową. Był świetnym znawcą prawa, lecz nie prace z tego zakresu utrwaliły jego nazwisko w nauce polskiej. Parczewski jest odkrywcą w naszej nauce problematyki kaszubskiej. Jego praca, ogłoszona w 1896 roku w „Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk” w Poznaniu, w artykule pt. „Szczątki kaszubskie prowincji pomorskiej” była twierdzącą dla polskiej nauki i utworzyła drogę do dalszych prac poświęconych Kaszubszczyźnie.

Gdy pod koniec I wojny światowej stawała się aktualna sprawa naszych granic zachodnich, Parczewski rozpoczął kampanię o zachodnie granice Polski przedrozbiorowej. W referacie pt. „Pola na Śląsku Środkim”, pisał: „Przywrócenie Wrocławia Polsce będzie aktem sprawiedliwości dziełowej”.

Prof. Szczaniecki zwraca uwagę, że właśnie na terenie powiatu miastkowskiego znajduje się dawna, letnia rezydencja Bismarcka w Warcinie i rzucił myśl następującą:

„Czy żądanie przez Parczewskiego dla Polski Warcina w powiecie miastkowskim nie powinno nasunąć potrzeby odcienienia tej miejscowości specjalną opieką i stworzenia tam na przykład muzeum historii brandenbursko-pruskiej polityki eksterminacyjnej? Lokalizacja takiego muzeum właśnie w rezydencji Bismarcka miałaby swoją niezwykłą wymowę.”

Myśl tę powinien — zdaniem naszym — wziąć pod rozwagę czynnik, najbardziej ku temu powołany — Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

M. B.

## Bądźmy zdrowi!

# Przykład dał Łowyn

Nieotynkowany, jednopiętrowy domek — stoi tuż za usią. O tym, że jest zamieszkały, informują franki, a że stoi od niedawna — świadczy brak ogrodzenia. Nad schodami tablica i napis: „Wiejski Ośrodek Zdrowia w Łowyniu”. To tutaj.

Jeszcze parę miesięcy temu, gdy ktoś zachorował w okolicy, zaprzęzano konia i odwożono delikwenta na stację. A bywało i tak, że te kilka naciętych kilometrów do Międzychodzie gnano końmi. Zdarzały się wypadki, że chory musiał na zabieg leżąc na podłodze. Latem pół biedy, ale jesienią czy zimą... Przeklinał swój los co zresztą z reguły nie pomagało. Jeździł do lekarza w Międzychodzie.

Narzekali ludziska, gadali o tym wszędzie, po chałupach i na posiedzeniach Gromadzkiej Rady Narodowej. Zaczęli rozmyślać, jakby temu zaradzić. A że z samego gadania jeszcze nie było wyrosło, postanowili działać.

21 lutego 1959 roku powstał w Łowyniu Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia. Wszyscy przyjęli ten fakt ze zrozumieniem. Należało do domu w 18 wsiach, w którym przed stawiecie Komitetu musieliby długo tłumaczyć konieczność opodatkowania się mieszkańcy. Różni więc szybko fundusz, przybywało materiałów. Bo oto Alfons Kmieć przywiózł jako swój wkład 3 metry sześciennie drewna. Zakłady Betonu i Kruszywa w Lewicach zadeklarowały gotowe prefabrykaty. Fundusz społeczny w krótkim czasie osiągnął sumę 110 tysięcy złotych. Teraz i SFOS przyszedł z pomo-

## „Złota nimfa”

Filmowcy francuscy Marcel Pagnol i Marcel Achard wracają „Złota nimfa” — nagrodę i Międzynarodowego Festiwalu Telewizyjnego w Monte Carlo — Horstowi Bucholtzowi i Marii Schell.

Fot. — CAF



ca. Przyznano 30 tysięcy złotych jako nagrodę za osiągnięcia w akcji zbiorowej. Powiatowa Rada Narodowa przydzieliła 100 tysięcy. Można było przystąpić do budowy.

Ale na tym nie koniec. Zobrano miejscowych fachowców, zlecono im wykonanie pracy, wychodząc z założenia, że swój wykonają solidnie i taniej. Na początku rejs wodził mistrz murarski, Franciszek Olejnik, z synem Zdzisławem, stawiając mury. Potem przyszli inni.

W styczniu 1961 roku oddano do użytku mieszkańcy ośrodek zdrowia. Budynek można nazwać z powodzeniem „lekarzówką”; na pierwszym piętrze 21 półpokojów, łazienka, kuchnia — to mieszkanie. Wiedzieli dobrze projektanci, że będzie to poważny atut przy zdobywaniu lekarzy.

★

Młode, lekarskie małżeństwo,

Barbara i Tadeusz Arento wie, chętnie zgodził się na objęcie ośrodka zdrowia w Łowyniu. Zdecydowało właśnie mieszkanie i to, że mogli pracować razem. Ona, jako dentystka, on internista. Zresztą trzeba przyznać, że w tym wypadku i Łowyn miał szczęście. Jedno mieszkanie rozwiązało problem dwóch lekarzy.

Zjawili się więc młodzi małżonkowie w Łowyniu, pełni zapału; od pierwszego dnia zaczęli organizować ośrodek. Znalazła się na miejscu i pielęgniarka. Dotychczas jeździła do pracy w Międzychodzie.

Nielatwie są pierwsze dni, bo trzeba myśleć o urządzeniu dwóch gospodarstw: ośrodka zdrowia i małżeńskiego... Całe szczęście, że wszyscy są jak najzyczliwiej nastawieni. Pomaga lekarzom przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej — B. Drag, pomagają bracia: Mikołaj i Jan Mareniakowie, ci, co to w komitecie budowy grali pierwsze skrzypce. Wszyscy — z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej na czele — starają się naprawić ułatwić młodym życie.

Gorące dni jeszcze trwają. Uplynie dobrych kilka miesięcy, nim życie lekarzy ustabilizuje się; przywykną do nowych warunków, a ośrodek uzyska pełne wyposażenie. Doktor Arent chce bowiem przeprowadzić nawet podstawowe analizy. Przyda się również służbowy motorower, by

łatwiej realizować wizyty lekarskie, których nie brak.

★

Wchodzimy do wnętrza ośrodka. Na parterze znalazły pomieszczenie: gabinet lekarski, gabinet dentystyczny, pokój zabiegowy, punkt apteczny, poczekalnia. Ciepło wewnątrz — zachęca.

I tak to mieszkańcy Łowynia i okolicy sami rozwiązali problem zdrowia. „Lekarzówką” w Łowyniu jest bowiem przykładem, co może zdziałać inicjatywa społeczna, znajdująca poparcie w radzie narodowej; ile to najtrudniejszych problemów, rzekomo nie do załatwienia, może być rozwiązanych. Łowyn jednocześnie wskazuje drogę, która może przyczynić się do stworzenia bodźców, ściągających lekarzy na wieś. Wydaje się, że kontynuowanie inicjatywy Łowynia przez nowo wybrane rady w poważnym stopniu przyczyni się do poprawienia stanu zdrowotności naszego województwa.

JERZY KNAPIK



Fakt, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe wydało „Psychologię wychowawczą w zarysie” Stefana Baley (PWN, str. 432, pl., obw., ilustr., zł. 43,—) po raz pierwszy, jest w pewnym stopniu wykładnikiem zainteresowania społeczeństwa problematyką wychowania.

Sposób, w jaki autor zaznajamia Czytelnika z problematyką swojej pracy, wyróżnia jego dzieło spośród innych tego rodzaju.

Baley przedstawia skrupulatnie zagadnienia z zakresu literatury psychologicznej-pedagogicznej Zachodu, dyskutuje je, przytacza argumenty przemawiające za pewnymi rozwiązaniami, aby zaraz potem podważać te argumenty i szuka nowych rozwiązań. Pokazuje z jaką ostrożnością należy podchodzić do zawartej problematyki psychologicznej, występującej na podłożu praktycznej działalności wychowania i nauczania; jak trudno określić pewne pojęcia, ile trzeba pracy, ażeby zbliżyć się do prawdy. Profesor Baley nie przyjmuje nic na wiarę nie uznaje twierdzeń największych autorów, jeżeli nie przemawiają za ich słusznością ważne argumenty. Trwa w ciągłej dyskusji z innymi autorami i ze sobą samym i przez to zniechęca myślącego Czytelnika do samodzielnego zastanawiania się, rozbuja jego krytycyzm i zachęca go do zajęcia własnego stanowiska, a niekiedy nawet przetrza na niego cały trud rozstrzygnięcia sprawy.

## Industriekurier

6. Dezember 1960

### Lumumbas Ende?

Wd — Die Nachrichten aus dem Kongo lauten zum erstenmal seit langer Zeit erfreulich: Staatspräsident Kasavubu, dem es gelang, gegen den Widerstand des Ostblocks bei der UNO die Anerkennung als legitimer Staatchef durchzusetzen, ist im Triumph zurückgekehrt und hat im Bunde mit dem Armeeführer Oberst Mobutu die Zügel fester in die Hand genommen. Endlich ist es gelungen, Lumumba zu verhaften, der sich in seine Hochburg Stanleyville geflüchtet hatte, in Fesseln wurde er in ein Militärlager nahe der Hauptstadt gebracht und soll vor Gericht gestellt werden.

Aber zum erstenmal sieht man, daß eine energische Hand sich bemüht, ohne Glacéhandschuhe mit den Unruhestiftern und Demagogen aufzuräumen.

## INDUSTRIEKURIER 6. GRUND

NIA 1960 r. — „Wiadomości z Kongo brzmią po raz pierwszy od długiego czasu pocieszająco: prezydent państwa — Kasavubu, któremu udało się, wbrew sprzeciwom bloku wschodniego, doprowadzić do uznania go przez ONZ za legalnego prezydenta państwa, powrócił z triumfem do kraju i uchwycił silnie cugle wespół ze swoim dowódcą wojskowym — pułkownikiem Mobutu. W końcu udało się zaarrestować Lumumbę, który schował się do swego gniazda w Stanleyville i przywieźć go w kajdanach do obozu wojskowego w pobliżu stolicy, gdzie zostanie poławiony przed sądem. (...) Lecz po raz pierwszy dostrzec można, że energiczna ręka podejmuje wysiłki w celu załatwienia się z burzą celami pokoju i demagogami — bez gładkich rekawów”.

## Unikają odpowiedzialności

W Tokio zawiadomiono o usunięciu ze stanowiska naczelnika policji tokijskiej. Demokratyczne siły kraju ocenili ten manewr, podobnie, jak w swoim czasie, dymisję przewodniczącego Komisji do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Jamadzaki, po zabójstwie Asanumy, jako próbę rządu i partii rządzącej, uniknięcia odpowiedzialności za politykę pobłażania wobec elementów faszystowskich. (PAP

EUGENIUSZ PAMKUSTA



— Patrz, Heniek! — ostrym, podnieconym szeptem odezwał się nagle Benek. — Za tymi cegłami. W rogu dziwnej, sześciokątnej sali piętrzyło się runowisko szczególnie wysokie, tylko od prawa widniała szczelina, jakby pozostałość po dawnych drzwiach. Benek mocniej przyświecił latarką. Tak, jeszcze sterczały strzaskane resztki framugi. Za drzwiami widniały układane ze zwykłej cegły schodki wiodące w dół.

— Może to przejście do piwnicy?

Ostrożnie, powoli odkładali na bok cegły po cegły, starając się nie robić rumoru. Musieli zważać, aby nie runął na nich zrzucony z miejsca stos odłamków. Benek sapnął jak młot kowalski tak był przejęty.

— Już chyba dosyć? Spróbuj wleźć.

— Uważaj tylko, ty zawsze masz pecha...

— Gadanie babci na nocniku — zachnął się, pakując już nogę przez grzązący obwałem otwór.

— Cisza — syknął Tolek.

Wstrzymali oddech. Benek od razu zgasił latarkę. Nic jednak do ich uszu nie docierało.

— Tam, tam — drżący głos, ledwie widoczna w mroku wyciągnięta dłoń chłopca.

Przez lukę bocznych drzwi, wychodzących na ciągłą się wzdłuż całej długości budynku kryty taras, nadbiegły odgłosy szurających kroków. Heniek jak najostrożniej przesunął się do wyrwy w drzwiach. Obaj mały tak z ciekawości jak z ogarniającego ich lęku przywarli ciasno do niego. W pierwszej chwili ujrzeli tylko zruszoną miejscami a nawet zwałoną zupełnie ścianę budynku.

— O Jezu... — zapiszczał Tolek, dłoń Benka zamknęła mu usta. Ale on także struchlał.

Na jaśniejszy płat tarasu, tuż koło zewnętrznej ściany, wychynęła biała postać, wysoka, przerażająca. Tolek dygotał jak w febrze. Heniek też zęby zaciskał.

— Biała dama — szept Benka był cichy jak tchnienie, a przecież wydał się tamtym niesamowitym hałasem.

Tajemnicza postać przesunęła się do przodu, rozległ się brzęk żelastwa, jakby łańcuchów. Półgłosy jęk, mrozący krew w żyłach, rozdarł powietrze.

Z majątku ujadaniem zaniosły się psy. Biała postać szurając dziwnie znów się przesunęła do przodu, stanęła w otwartej wyrwie muru. Z podwórza musiała być widoczna w całej okazałości. Brzęk łańcuchów.

Heniek widzi, jak mały się tuli do

niego, strwożeni bez reszty. Sam czuje, jak mu się włosy jeżą na głowie. Biała dama, duch, mara, zjawia... Czuję, jak ręce mu wilgotnieją. Najchętniej prasałby wszystko i uciekał ile sił starczy w nogach. Tylko te dwa pęta, gdy ochłona, zaczęły wyzywać, poruta będzie. Żeby ich wszyscy diabli.

Brzęk, jęki. Boże, jakie to straszne, jakie ponure.

Z podwórka nagły, przeraźliwy krzyk kobiecy. Tupot nóg, trzaśnięcie drzwi któregoś z mieszkalnych pomieszczeń. Biała dama jęczy w tej chwili mocniej. Psy ujadają i wyją. Znów te łańcuchy.

Tolek najchętniej wpakowałby się teraz w kieszeń Kubiaka, skulił się i skurczył, słysząc jak mu zęby szcękają. Benkowi również niewiele brakowało. Heniek jest u kresu nerwowej wytrzymałości.

Biała postać cofa się w głąb, przesuwając się wzdłuż muru. Ledwie ją teraz widać w mroku. Co to? Heniek wyraźnie słyszy, jak zjawia wyciera nos. Benek również zbaraniał, trąca w bok Henka. Tylko do struchlałego Toleka nie dochodzi. Cały zagał w panicznym strachu.

Jeszcze jedno wymowne chrząknięcie.

— Heniek, ona smarka... Ta biała dama.

I po chwili z triumfem.

— To lapa!

Kubiak już także to wie. Mocno ścisną Benka za rękę, szepce do ucha, by się nie zdradził. Już oni ją zaraz ustrząsą, tę białą damę, za ten strach,

za spocone ręce i włosy stające dębem. Przykłada palce do ust, gwizdzą przeraźliwie. Biała postać cofa się gwałtownie, spod nóg jej jakas szczyliną syją się cegły.

Heniek wyje teraz przeraźliwym, ponurym głosem.

Biała dama wydaje niemniej przeraźliwy krzyk trwogi, zrywa się, biegnie tarasem.

— Chłopcy, gazu za nią!

Tupocą nogi, mały się nie wywracają o cegły, o jakies czerepy. Biała dama rwie szybciej, lepiej musi znać przejścia. Tupot dobiega teraz jak gdyby od jakichś schodów. Heniek staje przed nimi pierwszy. Jeszcze widzi migającego uciekiniera. W tej samej chwili schyla się, raczej instynktownie, z potężnym brzękiem spada coś za nim, ułamek przed nadbiegającymi chłopcami.

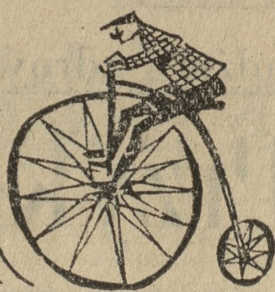
— Cholera — klnie Benek, schyla się, podnosi. łańcuch, a jakże, taki do wiązania krów.

— Nie dogonimy — Heniek wstrzymuje zapędy swych towarzyszy. — Wście na może teraz odwrócić sytuację, zmobilizuje ludzi, będą gonili za duchami. Lepiej wywiemy stąd jak najszybciej.

Nie poszło to jednak tak łatwo. Długo trwało, nim znaleźli się znów w życzliwie kryjącym ich malinaku. Sapiąc nie zatrzymywali się jeszcze, pognali aż po mały zagajnik przy pęgerowskich polach. Tam przysiedli, zdyszani, ledwie mogli mówić.

(Ciąg dalszy nastąpi) (53)

# WIELKOPOLSKI



Organ tylko  
dla zrównoważonych  
objężdża co tydzień

Rok I Nr 5

## 4 Aktualności

**FAKT PIERWSZY:** by ty general hitlerowski Ureain, który na zlecenie amerykańskich władz wojskowych kieruje pracami porządkującymi tereny b. obozu w Dachau, oświadczył: „krematoria, znajdujące się na terenach b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zostały zbudowane po wojnie do celów propagandowych”.

**FAKT DRUGI:** Z włoskiej wyspy Sardinii doniesiono o wybuchu bomby. Bomba eksplodowała w mieście Serramanna; na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Jak się okazało, bomba ta spadła... z nieba. Ścisłej — pokładu jednego z samolotów NRE, które odbywają ćwiczenia na Sardinii. Poprzednio inny samolot niemieckiej Luftwaffe ostrzelał z karabinu maszynowego kilka kutrów rybackich.

**FAKT TRZECI:** ostatnio Bonn wystąpiło ponownie z żądaniem wypłażenia swych wojsk w pociski rakietowe typu „Polaris”...

Radziecka rakietka steruje w kierunku Wenus.



— Pamiętaj, że będziesz miał do czynienia z boginią miłości...

## Tu SAM, tam SAM a kłopot — ten sam...

Nowe, piękne sklepy samoobsługowe rodzą się w Poznaniu jak grzyby po deszczu. Bardzo lubimy kupować w tych sklepach. Można zastanowić się, wybrać. Nie stojąc w ogonku po 2 jajka czy pół kilograma cukru.

Jeśli nalejemy wody do naczyni połączonych, poziom wody wyrówna się. O tym prawie fizycznym dobrze pamiętają kierownicy naszego handlu. Jeżeli, kilencie, nie musisz czekać, kupując owe dwa jajka, postój sobie w ogoneczku, kupując 10 dkg sera. Tak się bowiem przedziwnie składa, że SAM-y powstają kosztem normalnych sklepów. Tłoku w nich nie ma, jest za to

zwiększony tłok w sklepach i przy stoiskach normalnych, które sprzedają towary niepaczkowane. Każdy to może łatwo zauważyć, oczywiście, jeżeli nie pracuje w dyrekcji MHD.

Wyjścia są dwa. Albo powiększyć obsługę przy stoiskach towarów ważonych lub same stoiska, albo przestać sobie zawracać głowę różnymi serami, wędlinami, rybami, sałatkami itp. Jak myślicie, ob. ob. dyrektorzy?

Wkrótce wystąpi w Polsce radziecki balet w widowisku pt. „Fantazja zimowa”. Niestety — mieszkańcy Poznania mogą oglądać występy baletu tylko na fotografiach poniżej. Dlatego Radzymi przeczytać naszą rubrykę „Plotki i nie plotki”.



## Plotki...nie plotki...nie plotki...nie

### DLA ŚWIATA PRACY

W prasie coraz częściej pojawiają się ogłoszenia, reklamujące orbiskowskie wycieczki za granicę. Cena 7, 8, 10, 11 tys. zł.

Nuż, obywateli! Ile razy trzeba was zapraszać?

### LODOWYSKOK

Jak wiadomo, Bydgoszcz i Toruń mają już własne sztuczne lodowiska. Ostatnio do budowy tegoż lodowiska przystąpił w czyn społeczny Inowrocław.

Poznań woli ślizgać się po apelach, wołając o pomoc.

### JUBILEUSZ CHRZTU [BOJOWEGO]

30 lat temu powstała straż pożarna w klasztorze O. O. Franciszkanów koło Sochaczewa. Bracia — strażacy zdobyli sobie duże uznanie okolicy.

## Dwóch sprawiedliwych

„Uważam, że na moim stanowisku powinien znaleźć się ktoś z wyższym wykształceniem, jakimś inżynier specjalista — powiedział dyrektorowi Krapkowickich Zakładów Celulozowo - Papierniczych kierownik jednego z wydziałów produkcyjnych. — Dopóki w fabryce nie było ani jednego inżyniera, to nie mówię, ale teraz moja rola skończona.”

Jednocześnie dowiadujemy się, że jeden z polskich koszykarzy zwrócił się do PZKosz z prośbą o skreślenie go z listy kadry narodowej. „Uważam — uzasadniał — że z uwagi na coraz wyższy poziom koszykówki europejskiej nie mogłbym dłużej reprezentować godnie naszych barw”.

Mimo, że wielu uznaje ich za wariatów, należy

pochylić z szacunkiem czoło: oto dwóch sprawiedliwych.

A może w Poznaniu ktoś również pójdzie w ich ślady?

## ULOPEK sprzed 100 lat

Ponieważ o trzechsetlecie prasy polskiej, poza okolicznościowymi przemówieniami niewiele w Poznaniu pisano, nadrobiamy te zaległości, prezentując Czytelnikom kilka ogłoszeń z krakowskiego „Czasu”, jednego z najstarszych pism polskich, z numeru datowanego 17.8.1858 roku.

**UWADOMIENIE.** Osobom cierpiącym na słuch i mowę tudzież na szum w uszach, dzwonienie, huśtanie itp. udzielać będzie rada lekarska dr Schmalz, radca lekarski z Drezna.

**Prawdziwy śniegogórski ULOPEK ZIOŁOWY** dla cierpiących na piersi i płuca, sporządzony według przepisów lekarskich z najskuteczniejszych ziół świeżych wyciskanych przez Franciszka Wilhelma i Juliusza Bittnera, aptekarzy.

Bardzo zdolny Radca dobrze szuka umieszczenia.

W sali nad kawiarnią pana WINTERA na I-szym piętrze „Hydro-Oxygen” Mikroskop. Bliższe szczegóły afisze udziału. (W ogłoszeniu rysunek, przedstawiający dokładnie... wesz).

**TURNIPS ANGIELSKI** czyli nasienie rzepy jako też sznurówki damskie w różnych gatunkach wiedeńskie i paryżskie, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, handel J. JOHNA.

Swoją drogą ciekawe, co powiedzą za sto lat o naszych współczesnych ogłoszeniach?

Powinniśmy komponować symfonię życia. A symfonię nie pisze się wyłącznie na bębny i trąby... Chciałbym, żeby mnie wszyscy zrozumieć: zarówno szeregowi perkusiści i trębacz, jak i dyrygenci...

(Erenburg)

## Co dała ZNTK Brygada Pracy Socjalistycznej

Cała młodzież ZNTK bierze udział w współzawodnictwie. 25 tamtejszych zespołów ubiega się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Wyróżnienie takie uzyskał do tychczas tylko zespół Jarosława Mizeracyka. Jednocześnie powstało 20 brygad, złożonych ze starszych robotników i oni również walczą o ten tytuł. Tak więc pięcie Mizeracyka rośnie poważna konkurencja...

Czym zasłużyli sobie ci chłopcy na to zaszczytne miano? Uytamy o to w związku z niedaleką Wojewódzką Radą Uczestników Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy.

— Współ z radą zakładową za inicjowaliśmy ten ruch w naszych Zakładach — opowiada brygadista Mizeracyk. — Ubiegając się o tytuł musieliśmy mieć wyniki lepsze od innych. Średnie wykonanie naszej normy było więc wyższe od średniej oddziału. Potem przyjęto nasz wniosek racjonalizatorski, który usprawnił organizację pracy i poprawił warunki bhp. W końcu wykonywaliśmy dodatkowo, dla magazynu, części i zespoły urządzeń do tendrów parowozowych, które remontujemy. Rezultaty tej inicjatywy dały obliczyć jedynie w czasie pracy — razem było prawie 2 tys. godzin. Zlikwidowaliśmy nieusprawiedliwioną absencję, poprawiliśmy jakość — nie mamy braków. Przystąpiliśmy do Kasy Oszczędności Stali. Wyniki nie są tu imponujące, bo trudno nam o duże oszczędności. — Ale gdyby każdy tak...

— Produkcja nie jest w Waszym ruchu jedyną podstawą do oceny. Bierze się także pod uwagę wzrost kwalifikacji...

— Dwóch kolegów uzyskało kwalifikację czeladniczą, a trzech dodatkowo nauczyło się spawania. Tak więc wszyscy mamy dziś podstawowe wykształcenie zawodowe. Wszyscy razem uczestniczymy w szkoleniu partyjnym. W ubiegłym roku cała brygada wstąpiła w szeregi partii, przy czym, nie zabrakło nam w ZMS-je. W ocenie naszej postawy komisja współzawodnictwa uwzględniła również sumiennosc, aktywnosc, wygląd zewnętrzny. W ramach czynów społecznych uporządkowaliśmy więc park i magazyn przy Zakładach, a ostatnio z całą organizacją ZMS zrobiliśmy drogę do lokalu wyborczego.

— Kto będzie Was reprezentował na Naradzie?

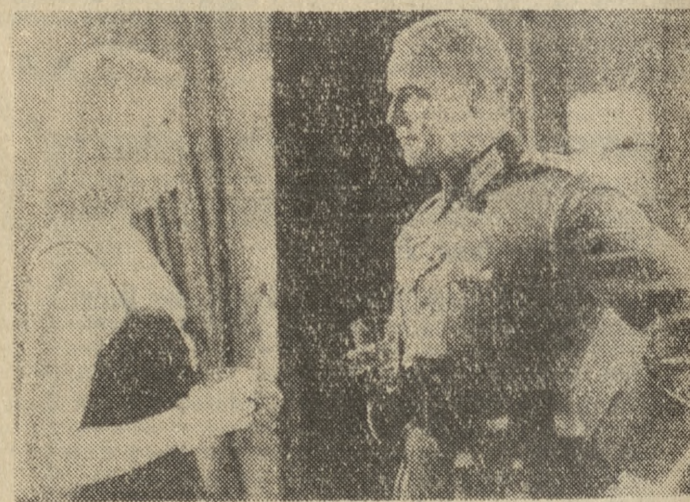
— Wojciech Wichtowski. To najlepší członek zespołu i chyba całego oddziału montażowego. Dobry kolega, sumienny pracownik... No, aktywista pełną gębą.

— Aktywista — znane słowo, o mały wyświechtany frazes. A jednak jest w nim coś nowego żywego. Aby być dziś aktywistą, trzeba nie tyle dużo mówić, co — robić. A w Brygadach Pracy Socjalistycznej pracują wszechstronnie i najlepiej.

Rozm.: Z. S.

Film

## „Młode lwy” z happy - endem



„Młode lwy” — to film przeobity z głośnej i przetłumaczonej na język polski powieści amerykańskiego autora Irwina Shawa pod tym samym tytułem. Filmowa adaptacja „Młodych lwów” jest dziełem nierównym i w swej antywojennej wymowie znacznie słabszym od literackiego pierwowzoru. Nie znaczy to jednak wcale, że film jest formalnie słaby.

Z punktu widzenia warsztatu reżyserskiego i aktorskiego niewiele można mu zarzucić. Nie ma scen słabych, nie ma dłużyzn, mimo że wyświetlanie filmu trwa przeszło dwie i pół godziny. Zasluga to reżysera Edwarda Dmytryka, twórcy takich obrazów, jak nagrodzony w Cannes „Ogień krzyżowy”, „Za cenę życia”, „Bunt na Cainie”, „Żołnierz szczęścia” z Clarkiem Gable, „Warlock” czy „Błękitny anioł”; zasluga to również aktorów: Marlon Brando (porucznik Wehrmachtu Diestl), Montgomery Clift (Noah Ackerman), Dean Martin (Michael), Maximilian Schell (kapitan Wehrmachtu Hardenberg) oraz świetna May Britt, Hope Lange, Barbara Rush i inni.

Autor scenariusza (Edward Anhalt) i reżyser zachowali w filmie kompozycję powieści, przerywając akcję łączącą się krótko przed wojną i w czasie II wojny światowej raz na stronę niemiecką, innym razem na amerykańską oraz pokazując losy młodych ludzi walczących przeciw sobie.

Na plus twórców zapisać też trzeba świetne zdjęcia z frontu. Obraz wojny, jej zniszczenia są pokazane bardzo sugestywnie, ale też... bardzo subiektywnie. Autor powieści „Młode lwy” występuje przeciw wojnie. Co prawda tylko jako pacyfista (przy pominięciu nieco Remarque'a), ale wojnę potępia niedwuznacznie i zdecydowanie.

Porucznik Diestl w filmie jest tylko ofiarą trybów niszczącej machiny III Rzeszy. Nie jest sprawnym funkcjonującym trybem. Walczy — o gorzka ironio! — jak dżentelmen. Najbardziej obciążające go czynu nie znalazły się na ekranie. W powieści pozostawia on swój oddział na pustyni w beznadziejnej sytuacji i ucieka, zabija chłopca, zdradza przyjaciela, nie waha się zabić ocalenia własnej skóry komendanta obozu koncentracyjnego. W powieści on pierwszy strzela z ukrycia do Ackermana i zabija go. Zabijanie, to jego druga natura. Ta natura odzywa się z błędną — wręcz przerażającą — precyzją nawet wówczas, kiedy ranny Uebermensch stoi w obliczu śmierci. W filmie nie ma żadnej z tych scen, a jeżeli są, to tak przerobione, że ich wymowa zmienia się o 180 stopni.

Na domiar złego zakończenie też osłabia wymowę całego obrazu. Irwin Shaw był konsekwentny: kazał niepostrzeżenie zginąć Ackermanowi. W filmie ginie Diestl — ginie, bezbranny, z serii automatu amerykańskiego żołnierza — szukając kary za swoje czyny i rozumując bezsensowności wojny, co było treścią jego życia; Ackerman zaś wraca do żony czekającej nań w oknie. Happy end.

Film protestuje przeciw wojnie. Ale nie tylko nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: kto jest odpowiedzialny za tę straszną wojnę? — lecz winowajców stara się pokazać w zupełnie innym, nieprawdziwym, bardzo jasnym, świetle. I właśnie o to można mieć największe pretensje do twórców „Młodych lwów”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

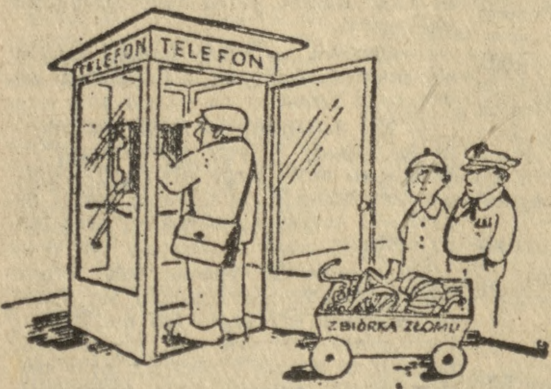
„Młode lwy”, dramat psychologiczny produkcji USA — 20th Century Fox, 1937 r.

## Ja cykam ty cykasz...

W ostatnich latach spożycie napojów bezalkoholowych wzrosło z 4,4 mln. hektolitrow w 1955 roku do 7,25 mln. hektolitrow w ub. roku. Pomysłowość producentów jest olbrzymia: ciągle pojawiają się na rynku nowe wyciągi z owoców, rarożone, mleczne itp. Można je otrzymać w każdej restauracji.

Gdzie? W Czechosłowacji. U nas bowiem po staremu — ciwartuchna, a jeżeli sok, to jako dodatek do alkoholu. Ale za to ukazuje się w dużym nakładzie specjalne pismo antyalkoholowe, pt. „Zdrowie i trzeźwość”.

A więc — cyk! Na zdrowie!



## Pracownicy poszukiwani

2 inż. meliorantów, 2 inż. budowlanych oraz 1 inż. leśnika zaangażuje natychmiast Bank Rolny, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 51. Pożądani są kandydaci, którzy posiadają kilkuletnią praktykę w wykonawstwie na samodzielnych stanowiskach. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Poszukujemy kandydatów na stanowiska starszych inspektorów kontroli technicznej (dodatkowo technicznych). K1128

Maszynistkę do obsługi centrali telefonicznej przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22008g.

Mechanika, brygadziści polowego oraz kombajnistów poszukuje do pracy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Cieszanów, poczta Pniewo, powiat Szczecinek, woj. Koszalin, stacja kol. Jastrowie. Wymagane kwalifikacje i praktyka. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Sklep, kościół, szkoła, kino (kino raz w tygodniu) na miejscu. K1189

Inżynierów i techników budowlanych, centr. ogrzew. i wodno-kan. zatrudni Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu, ulica Przemysłowa nr 14. Warunki pracy wg stawek P. K. P. plus świadczenia. Zgłoszenia tylko pisemne kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1192

Kreślarkę (kę) z praktyką w kreśleniu i malowaniu map zatrudni od 1 marca Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa w Poznaniu, ulica Gajowa 10. Zgłoszenia: pokój 72. K1194

Księgową budżetową oraz księgowego inwestycyjnego zaangażują zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon”, w Luboniu. K1198

Drukarkę - maszynistkę typograficzną ze specjalizacją na kolorowej druki zatrudni przedsiębiorstwo uspołecznione. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K1200.

## Praca

Potrzebne kwalifikowane porcelaniki chatupniczek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2184g.

Gospośnią lub pomoc domową potrzebną. Wymagane kwalifikacje i referencje. Oddzielny pokój. Zgłoszenia: Poznań-Górczyn, Ostasza 55. 22451g

Pomoc domowa dochozająca potrzebna. Godziny wg umowy. Zgłoszenia: Popolińskich 4 m. 2. 3676g

Poszukuję ucznia w zawodzie zdurskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22046g.

Sprzątaczkę 3 godz. dziennie potrzebna. Poznań, Marchlewskiego 60a m. 1. 22038g

Uczeń cukierniczy potrzebny. Pracownia Cukiernicza, Gwardii Ludowej 49. 22074g

Uczniów przyjmie slusarnia Poznań, Roosevelta 12. 22051g

Uczniów przyjmie. Ogrodnictwo Tomasz Sławski, Poznań, ul. Bułgarska 41. 22052g

Małżeństwo z wyższym wykształceniem poszukuje gosposi do prowadzenia gospodarstwa domowego na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22093g.

Uczniów przyjmie warsztat mechaniczny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22055g.

Woźnica obeznany z transportem konnym, opieką nad końmi, konserwacją pojazdów potrzebny. Zgłoszenia: ul. Dzierżyńskiego 8 m. 5a, wejście z ul. Ogrodowej od godz. 17-19. 22108g

Trzyjerkę przyjmie pracę w Poznaniu lub powiecie poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22110g.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci najdroższego, nigdy niezapomnianego męża i ojca, śp.

MGR INŻ. ARCH.

**Stanisława Pogórskiego**

odprawiona zostanie msza św. załobna dnia 1 marca br., o godzinie 7,30 w kościele św. Marcina.

ZONA Z CÓRKĄ

W głębokim smutku pogrzebił

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUK I RODZINA

Krobka, Rynek 11. 22344g

Dnia 23 lutego 1961 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i ukochana babcia, śp.

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUK I RODZINA

Krobka, Rynek 11. 22344g

Dnia 23 lutego 1961 r. zasnął w Bogu, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, siostra, teściowa, babcia, ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUK I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 7, Oborniki Śl. Chodzież, Pniewo, Monachium. 22352g

Poznań, Dąbrowskiego 7, Oborniki Śl. Chodzież, Pniewo, Monachium. 22352g

Poznań, Dąbrowskiego 7, Oborniki Śl. Chodzież, Pniewo, Monachium. 22352g

Poznań, Dąbrowskiego 7, Oborniki Śl. Chodzież, Pniewo, Monachium. 22352g

Poznań, Dąbrowskiego 7, Oborniki Śl. Chodzież, Pniewo, Monachium. 22352g

## UWAGA!

## Biuro Reklam i Ogłoszeń

podaje do wiadomości SZANOWNEJ KLIENTELI, że ze względu na technicznych z dniem 1 marca 1961 roku wszystkie nekrologi będą przyjmowane do wspólnej puli 3 dzienników wychodzących w Poznaniu.

O skierowaniu nekrologu do „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” czy „Expressu Poznańskiego” decyduje jedynie kierownictwo biura, które jednakże w miarę istniejących możliwości będzie uwzględniało życzenia Klientów co do wyboru dziennika.

K1347

Pomoc ucześciwa do lek-

Pracowników poszukuje do pracy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Cieszanów, poczta Pniewo, powiat Szczecinek, woj. Koszalin, stacja kol. Jastrowie. Wymagane kwalifikacje i praktyka. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Sklep, kościół, szkoła, kino (kino raz w tygodniu) na miejscu. K1189

Mechanika, brygadziści polowego oraz kombajnistów poszukuje do pracy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Cieszanów, poczta Pniewo, powiat Szczecinek, woj. Koszalin, stacja kol. Jastrowie. Wymagane kwalifikacje i praktyka. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Sklep, kościół, szkoła, kino (kino raz w tygodniu) na miejscu. K1189

Inżynierów i techników budowlanych, centr. ogrzew. i wodno-kan. zatrudni Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu, ulica Przemysłowa nr 14. Warunki pracy wg stawek P. K. P. plus świadczenia. Zgłoszenia tylko pisemne kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1192

Kreślarkę (kę) z praktyką w kreśleniu i malowaniu map zatrudni od 1 marca Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa w Poznaniu, ulica Gajowa 10. Zgłoszenia: pokój 72. K1194

Księgową budżetową oraz księgowego inwestycyjnego zaangażują zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon”, w Luboniu. K1198

Drukarkę - maszynistkę typograficzną ze specjalizacją na kolorowej druki zatrudni przedsiębiorstwo uspołecznione. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K1200.

## Nauka

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: kroju i szycia, gotowania, spawania, przetworstwa twórczych sztucznych, radio-telewizji oraz fotografii. Zapisy przyjmuje i informację udziela TKWP, Łampęgo 7, tel. 14-45. 21786g

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 21136g

Udziału korepetycji matematyki, fizyki i zakres szkoły średniej. Chełmońskiego 22 m. 3. 22111g

## Kupno

Maszynę „Husqvarna” klasa 33, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21990g.

Skuter „Lambretta” w zł. „Peugeot”, w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21994g.

Kupię samochód P-70, ife, I KW lub inny małodrogi. Gorzów Wlkp., Warzawka 140. 3435p

Maszynę do ubijania jaj, smutany kupię. Łyskawa, Krotoszyń, ul. Golebia 5, telefon 556. 22158g

Kupię samochód Opel-Rekord fabrycznie nowy rok 1961. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22023g.

Kupię używane kartony z tektury o grubości 2-3 mm. Placę najwyższą cenę. Ostapowicz, Poznań, Szmarzewska 47. 22049g

Kupię gniatarkę do kości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22097g.

Kupię 100 mb parkanu używanego ze słupkami i bramą. Poznań, Głogowska 83 m. 3. 22100g

Pianino lub fortepian niało używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22448g.

## Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz mały terapecz wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Armii Czerwonej 10 — Brzozowska. 20105g

Nowa maszyna dziewiarska metal 2-płytowa marki „Singer” sprzedam. Czerniewska, Gniezno, ul. 22 Lipca 12 m. 2. 22012g

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

## UWAGA!

## TAŚMĘ IZOLACYJNĄ

odpadową na płótnie względnie papierze krepowym o niestandardowej szerokości, pełnowartościową pod względem lepkości, nadająca się doskonale do izolacji przewodów elektrycznych w cenie 24 zł za 1 kg

## OFERUJE

FABRYKA KOSMETYKÓW „LECHIA” W POZNANIU, ulica Chlebowa nr 4/8, telefon 28-10, 28-11, 28-12, wewnętrzny 22.

K1293

## OGŁOSZENIA DROBNE

Skuter „Osa” nowy, przebieg 3.000 km — 14.000 zł oraz agregat oświetleniowy 24 V 11 żarówek, kabel 4.500 zł sprzedam Edmund Chojnacki, Wągrowiec, Bartodziejska 3, telefon 292. 3432p

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 21202g

Sprzedam okazjonalnie ciagniki „Hanomag”, po remoncie. Zbyszyn, Czerwonej Armii 3, telefon 78. 21774g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 21663g

Sprzedam autobus 30-osobowy Opel-Blitz, w dobrym stanie. Gorzów, ul. Dworcowa 9 m. 3. 5856p

Telewizor Belweder I ze stabilizatorem sprzedam. Poznań, Wołyńska 1 m. 1. 21997g

Dachówkę cementową, gąsior palony, nowe, 1 gat. tania sprzedam. Umultowska 41 (Winogrody). 22213g

Sprzedam okazjonalnie samochód Mikrus, w dobrym stanie. Poznań, Solna 3 m. 14, tel. 650-69, godz. 9-11. 22215g

Zegarek damski złoty 15-kamieni „Cyma” 1.000 zł, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20372g.

Sprzedam stół kreślarski niemieckiej marki „Izis” — Reja 2 m. 16, tel. 44-320, godz. 16-19. 22537g

2 fotele, stoliki, szafy trzy drzwiowe sprzedam. Zagłówna 15 m. 2. 22061g

Sprzedam ciagnik „Zetor” na chodzie, Julian Tepper, Wilczyzna, powiat Szamotuły. 22014g

Zgrzewarkę na folię igielnicową sprzedam. Telefon 453-12. 22020g

Tłocznik mimosrodową do metalu nacisk 50 ton, kompletna sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22021g.

Silnik do samochodu Mercedes V-170, po silniku, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22022g.

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Olimpia” w dobrym stanie. Wjadomość: telefon 536-46, godz. 7-15. 22027g

Samochód osobowo-bagazowy na chodzie za 10.000 zł sprzedam. Poznań, telefon 636-91. 22029g

Motocykl WFM nieodtarty sprzedam. Poznań, Szamotulski 60 m. 19. 22032g

Sprzedam samochód „Moskwicz” 402 w idealnym stanie. Osiedle Warszawskie, Brzeska 2. 22036g

Snopowiązałkę konną „Fella”, stan idealny, sprzedam. Cena przystępna. Kalota, Wierzeja, poczta Grzeblisko, pow. Szamotuły. 22084g

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi Janemu, Wielebnemu Duchowniemu, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarstwu i Rzemiosł Różnych, Dyrekcji Zarządu, Radzie Zakładowej Współpracownikom, Kolegom, Krewnym, Współpracownikom oraz Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, śp.

Sprzedam motocykl WSK po dotarciu. Poznań, Umilskiego 20a m. 19. 22046g

Sprzedam motocykl Jawa 175 cm. Poznań, Kramarska 1 m. 9. 22059g

Elektronówkę Braun z kl. wiszami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22067g.

Sprzedam psy — wilczury szkolone (obronne), cena za sztukę około 1000 zł. Tomkowiak, Wolsztyn, Lipowa 8. 3309p

Krawiecką maszynę „Taff” okretkę „Singer” sprzedam. Mickiewicza 34 m. 7. 22066g

Samochód „Fiat” limuzyna sprzedam. Poznań, ul. Chlebowa 14 m. 1. 22067g

Chłodnia 4500 litrów, agregat „Linde” szafa DKW, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22067g.

Klarnet B oraz skrzypce okazjonalnie sprzedam. Poznań, Krauthofera 35 m. 26. 22073g

Przyrządy, trawiarke i snopowiązałkę ciagnikową sprzedam. Tomczewski, Poznań — Pokrzywno 54. 22077g

Sprzedam wózek sportowy z budką. Szanińskiego 9a m. 5, od godz. 16. 22081g

Guty wysokie tania sprzedam. Dzierżyńskiego 41 m. 8, od godz. 16-17. 22082g

## Lokale

Przyjezdny poszukuje pokoju niekierującego na 2 dni w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21957g.

3½-pokojowe, komfortowe, ulica Prusa zamienię na mniejsze 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21970g.

Młody inżynier poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21885g.

Studentka poszukuje pokoju (opłata za ½ roku z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21887g.

Przyjmę uczniów technikum na wspólny pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21995g.

Pokój z kuchnią wyłącznie spiesznie poszukuję. Brzostowski, Poznań, Kalinowa 18. 21996g

Mieszkania do zamiany, wyłącznie, pokoje sublokatorskie, poleca — poszukuję „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29. 21999g

Kupię wyłączone pokój z kuchnią do 20 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22013g.

Wychowawczyni klasy, Koleżankom, Kolegom kl. III Szkoły nr 15, Krewnym, Lokatorom, Znajomym za okazanie pamięci, wieniec, kwiaty, złożone wyrazy serdecznego współczucia oraz oddanie ostatniego pożegnania naszej kochanej córce, siostrzytce, śp.

Wychowawczyni klasy, Koleżankom, Kolegom kl. III Szkoły nr 15, Krewnym, Lokatorom, Znajomym za okazanie pamięci, wieniec, kwiaty, złożone wyrazy serdecznego współczucia oraz oddanie ostatniego pożegnania naszej kochanej córce, siostrzytce, śp.

Wychowawczyni klasy, Koleżankom, Kolegom kl. III Szkoły nr 15, Krewnym, Lokatorom, Znajomym za okazanie pamięci, wieniec, kwiaty, złożone wyrazy serdecznego współczucia oraz oddanie ostatniego pożegnania naszej kochanej córce, siostrzytce, śp.

Wychowawczyni klasy, Koleżankom, Kolegom kl. III Szkoły nr 15, Kre

Luty  
25

sobota

Imieniny

Wiktora,  
CezaregoSłońce:  
wsch.: 6.50  
zach.: 17.22

## Teatry

OPERA — g. 19 — „Aida” (kończy się o g. 21.40)  
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)  
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja VII lona” (kończy się ok. g. 22.15)  
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)  
MARCINEK — g. 16.30 — „Kozalin ka” (kończy się ok. 17.50), g. 20 — „Bal u prof. Bączynskiego” (kończy się ok. g. 21.40)

## kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ciao, ciao Bambina” (włoski 16 l.)  
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Mio de lwy” (ameryk. 16 l.)  
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Rzymskie wakacje” (USA 16 l.)  
godz. 15, 17.30, 20 — „Bunt kapita- na” (CSRS 16 l.)  
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Śmierć na klęczkach” (franc. 16 l.)  
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Pilot odrzutowców” (radz. 12 l.)  
g. 18, 20.15 — „Kryk” (włoski, 18 l.)  
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Spoko- jny człowiek” (USA 16 l.)  
MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „O- strożnie Yeti” (pol. 16 l.)  
MINIATURA — g. 15.45, 18 — „Kolorowe pończochy” (pol. 12 l.)  
g. 20.15 — „Szalona noc” (meksyk. 18 l.)  
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dama Kameliowa” (USA 16 l.)  
CSIEDELE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zona piekarska” (franc. 18 l.)  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Paryski włóczęga” (franc. 16 l.)  
PIAST — g. 17, 19 — „Świadek o- skarżenia” (USA 18 l.)  
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Casino de Paris” (franc- wloski 16 l.)  
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Zaka- zane piosenki” (pol. 14 l.)  
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.)  
WARTA — g. 10, 12, 14 — „Mi- lcząca gwiazda” (pol. 12 l.), g. 17.30, 20 — „U progu życia” (szwedzki 18 l.)  
WOJSKOWE — remont  
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.)  
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Afryka mówi”

## Radio

## PROGRAM II (POZNAN)

14 — Mel. taneczne i rozrywkowe; 14.35 — Radiowy bilans mie- siąca; 15.05 L. Godowski: Wale „Maski” gra P. Łaboz — forte- pian; 15.20 Słuch. dla dzieci; 16.05 Koncert żywych; 17.30 — Sobotni przegląd sportowy; 17.35 — Rewia muzyczna w sobotnie popołudnie; 18.10 — Aud. Cezarego Murawskie go pt. „Człowiek z opuszczoną gło- wą”; 18.25 — Muzyka i aktualnoś- ci; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — Tran- smisja Międzynarodowego Meczu Ilokejskiego Polska — USA; 20 — Matyslakowie; 20.30 — Muzyka; 21.27 — Kronika sportowa; 21.50 — Melodie taneczne; 22 — „Wieczór z gongiem”; 22.30 — Gra Wrocław. Kwintet Rytmiczny 24 — Muzyka taneczna.

## Telewizja

## POZNAN

12 — Międzyn. Zawody Narciar- skie o Memoriał Br. Czecha (K- ce); 17.20 — Program tygodnia — (lok.); 17.30 — Widow. dla dzieci pt. „List z tamtego świata” (K- ce); 18.30 — Kajtusz rozmawia z dziećmi (lok.); 18.45 — Program ty- godnia ogólnopolski (W-wa); 19 — „O westernach” — mówi red. Cze- sław Radomski (lok.); 19.15 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Film fab. prod. angielskiej pt. „Nicolas Nicleby” (lok.).

## KATOWICE

20 — „Ich noc” — film fab. prod. USA (od lat 18).

## Wystawy

MUZEUM HISTORII M. POZNA- NIA (Stary Ratusz) — wystawa widoków starego Poznania — wy- stawa czynna w godz. od 9-15.  
CBWA — St. Rynek 3 — Wysta- wa Malarstwa J. Wodyńskiego — wystawa czynna w godz. 10-18.

## Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Antoni Wicherek, solistka Aleksandra Utrzech — fortepian.

## Dziury pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZ- NY IM. ŚWIĘCICKIEGO — chir-urgia — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA- SZEJ — intern. — ul. Mickie- wicza 2, tel. 13-40

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECI- CY — chirurgia dzieci. — ul. Jó- zefa 8/9, tel. 512-96

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyń- skiego 144, Głogowska 72, Da- browskiego 76, Ostroroga 6, Ry- nek Śródecki 1, Główna 33.

## Główny kłopot — brak pielęgniarek

Rozmowa o Szpitalu im. J. Strusia

Szpital Miejski im. J. Strusia jest jednym z największych tego rodzaju zakładów w Poznaniu. Niejednokrotnie pisano o jego osiągnięciach, pisano także o trudnościach. Dzi- siaj — kilka dalszych uwag. Naszym rozmówcą jest dyrek- tor Szpitala, dr St. Andrzejewski.

W codziennej pracy każdej placówki lecznictwa zamknię- tego ogromną rolę odgrywa

## Zespół „Warna” także w Poznaniu

Poznańska Estrada organi- zuje 1 marca o godz. 17.30 : 20.00, w sali Izby Rzemieślni- czej, dwie ciekawe imprezy rozrywkowe. Będzie to wy- stęp doskonałego piosenkarza bułgarskiego Lev Levterova który jest jednym z nielicz- nych w Europie naśladowców Domenico Modugno.

Lev Levterov wystąpi ze swym zespołem tanecznym „Warna”, którego kierowni- kiem jest Dymitr Andreev.

Bilety na te atrakcyjne kon- certy rozprowadzają już pla- cówki „Orbisu”. (na)

## „Malinowski i Kierownik” wśród Cegielszczaków

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w auli UAM atrak- cyjna impreza rozrywkowa przeznaczona dla pracowników Zakładów „H. Cegielski”. Organizują ją: Koło Zakłado- we Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej i redakcja tygodnika HCP — „Nasza Try- buna”. W programie przewi- dziano finał „Zgaduj-Zgaduli” o „Ziemach Zachodnich”, którą poprowadzi Stanisław Strugarek, oraz występy zna- nych artystów warszawskich: Hanki Bielickiej, Barbary Bar- gielowskiej, Lidii Korsakow- ny, Brusiewicz i Jankow- skiego (Malinowski i kierowni- k z „Podwieczorków przy mikrofonie”), Kazimierza Kru- kowskiego i Wiktora Osieckie- go. Impreza odbędzie się o godz. 17 i 20. (mi)

## Repertuar Opery

Od niedzieli do niedzieli

„Aida”, „Rigoletto”, „Bal maskowy”, „Halka”, „Jezioro la- będzie”, „Madame Butterfly” — o to przedstawienia Opery im. St. Moniuszki w ciągu najbliższego tygodnia.

Mimo że w ubiegłą sobotę po- daliśmy, co wystawi Operę w ju- trzejszą niedzielę, przypominamy, iż będzie to „Aida” G. Verdiego z A. Kawecką, F. Kurowiak, A. Fechnerem, H. Kustosikiem, H. Łukaszką i R. Wasilewskim w rolach głównych. Przedstawienie poprowadzi dyrygent A. Wichere- rel.

We wtorek, 26 bm. — „Rigolet- to”. Dyryguje E. Kowalski; wy- stąpią m. in.: H. Pakulska, I. Wi- niarska, A. Fechner, i M. Koubka. Następnego dnia, ten sam dyry- gent poprowadzi „Bal maskowy” G. Verdiego. Wśród solistów usły- szymy A. Imalską, J. Rozelównę, W. Malczewskiego i J. Prządę.

„Halka” — opera narodowa wed- ług inscenizacji L. Schillera wy- pełni wieczór czwartkowy. Dyry- guje Marian Szczepkowski. Spie- wają: A. Kawecką, M. Koubka, H. Łukaszkę. W piątek, 3 marca, pię- kny balet P. Czajkowskiego „Je- zioro labędzie”. M. in. tańca: J. Majewska, E. Koprucki, W. Milon, i E. Pokross. Przy pulpicie — Wła- dysław Słowiński.

4 marca, czyli w sobotę „Ma- dame Butterfly” z A. Chocieszyń- ską, J. Myszkowską, S. Budnym i M. Koubą. Dyryguje M. Szczep- kowski.

praca personelu pomocniczego. Od tego jak ten personel pra- cuje, zależy w praktyce praca całego szpitala. Obecne pro- blemem pierwszorzędnej wagi jest dla nas brak kwalifiku- wanej kadry pielęgniarskiej, spowodowany — tradycyjnie już — trudnościami natury mieszkaniowej. Projektuje się co prawda budowę domu pie- lęgniarki w bieżącej 5-latkę, ale to czasy stosunkowo od- ległe. Dlatego słuszną wydaje się inicjatywa Wydziału Zdro- wia dotycząca budowy pawilo- nu mieszkalnego na Jeży- cach, który zaspokoiłby w pew- nym stopniu potrzeby w tym zakresie — powiedział nam dyryktor Andrzejewski.

Drugi kłopot dotyczy na- wierzeźni podwórza szpital- nego, które wybrukowane jest „kocimi łbami”. Szczególnie odczuwają to pacjenci prze- wożeni wózkami z sali opera- cyjnej na oddział. Warto by także pomyśleć o stworzeniu w obrębie ulic Paderewskiego i Koźmierki parkingu dla pojazdów szpitalnych. Stacjonują one obecnie na ulicach Szkolnej i Wielki Młóczych.

Na zakończenie wiadomość o ciekawej innowacji wpro-

## Wylaczenia prądu

W dniach 27 i 28 bm. w godzina- ch od 8-16, nastąpią przerwy w dostawie prądu dla domów ulic: Dąbrowskiego (od Botanicz- nej do Polskiej), Szpitalnej (klo- sk), Cienistej, Szczepkiej i Nowi- na.

Na okres od 27 bm. do 10 mar- ca br. zapowiada się okresowe wylaczenie prądu, w godz. od 8-15, dla ulic: Zakopiańskiej, Czorszyńskiej, Kartuskiej, Cie- chocińskiej i przyległych.

Trzeci komunikat dotyczy ulic: Maszowej, Zorskiej i przyleg- łych i to na okres od 27 bm. do 4 marca br., w godzinach od 6-14. (na)

## Tramwaje — pasażerom

Ten oto daszek postawiono już na przystanku przy kinie „Bał- tyk”, dalsze — usławia się na szeregu innych przystanków. Jeszcze nie są kompletne owe osłony przed deszczem, trzeba je bowiem jeszcze oszkląć i po- malować. Sądymy, że nastąpi to w najbliższych dniach. Wpraw- dzie ogół pasażerów MPK wy- raża zadowolenie z zainstalowa- nia opisywanych daszków, nie mniej są i tacy, którzy twierdzą, że stanowiąc one będą niewystar- czającą osłonę. Trudno odmówić racji wyrażicielom tego poglądu. Na razie jednak przyjmijmy za pozytywny objaw obecną inwe- stycję.

Fot. — K. Przychodźki

wadzonej przez dynekoję szpi- tała. Już w najbliższym cza- sie zostanie oddana do użyt- ku specjalna sala pooperacyj- na, wyposażona w sprzęt do reanimacji, transfuzji i infuzji, podreczne laboratorium oraz w połączenia sygnalizacyjne ze wszystkimi lekarzami. Sala ta, z 8 łózkami, będzie nadzorowa- na przez specjalną ekipę pie- lęgniarek, która zapewni maksy- mum opieki chorym po opera- cji. (les)

## Wczoraj i dziś architektury chińskiej

W dniu wczorajszym otwar- to w lokalach klubu SARP, przy St. Ryńku wystawę po- święconą architekturze Chin. Na otwarcie przybyli m. in. sekretarz Woj. Komisji Zwią- zków Zawodowych, J. Tuszy- ski, prezes Stowarzyszenia Ar- chitektów Polskich, prof. mgr inż. arch. J. Cieśliński, prezes Oddziału Tow. Przyjaźni Pol- sko-Chińskiej, mgr inż. J. Dra- bik oraz przedstawiciele świa- ta nauki i architektki poznań- scy.

Otwarcia wystawy dokonał prof. J. Cieśliński, a słowo wstępne wygłosił mgr J. Dra- bik. Po zwiedzeniu wystawy przez zaproszonych gości na- stąpiła dyskusja, w trakcie której dokonano wymiany po- glądów na aktualne problemy współczesnego budownictwa w Chinach.

Zadziwiająco — jak stwier- dzono — jest tempo, w jakim powstają nowe inwestycje w tym kraju. Podkreślono także swolsty system architektonicz- ny, który stanowi bogaty spr- dek 700-milionowego narodu chińskiego. W okresie istnie- nia Ch. R. L. zbudowano prze- różne gmachy i urządzenia o łącznej powierzchni przeszło 520 milionów m<sup>2</sup>. Od r. 1958 — uważanego jako okres „Wiel- kiego Skoku”, każdego roku zabudowywano ponad 100 mln. metrów kw.

Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. (les)

## Prelekcja i film o rewolucji kubańskiej

Zarząd Oddziału Poznań- skiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich urzą- dza w poniedziałek, 27 bm. o godz. 18.30, w sali Klu- bu T. P. P. R. przy ul. Ra- tajczaka 37 (I ptr.), spot- kanie z red. Wojciechem Gielżyńskim, który powró- dzi z Kuby. Temat prelek- cji: „Rewolucja kubań- ska”. Odczyt, połączony jest z filmem o rewolucji na Kubie. Wstęp bezpla- tny.

Zarząd Oddziału SDP pro- si wszystkich kolegów zrze- szonych i niezrzeszonych, jak również sympatyków o liczny udział w imprezie. (na)

## Przed występem Ymy Sumac

Urodziła się w wiosce in- diańskiej Ichocan, położo- nej w Andach Peruwiańskich. Jej matka ma w żyłach czystą krew Inków i jest potomkiem w prostej linii Atahualpy, o-



statu króla Inków, zamor- dowanego w 1535 roku przez Pizarra.

Od najmłodszych lat Yma odznaczała się ogromną mu- zykalskością. Już jako kilkule- tnia dziewczynka śpiewała tra- dycyjne pieśni w czasie świąt ludowych w swej rodzinnej wiosce. Zwrócił na nią uwagę badacz ludowej muzyki peru- wiańskiej Moises Vivanco, któ- ry też zajął się kształceniem muzycznym i wokalem Ymy Sumac. Później wprowadził ją do zespołu „La Campana Pe- ruana de Arte”.

W 1942 roku zadebiutowała Ymy Sumac jako solistka i od- razu stała się sławną w całej Ameryce Południowej. Sławę tę ugruntowały jej artystyczne podróże w 1952 roku do Sta- nów Zjednoczonych. Koncert w Hollywood otworzył przed peruwiańską śpiewaczką sale koncertowe wszystkich miast USA. Zaproszono ją także do udziału w szeregu filmów.

W Polsce Yma Sumac jest znana przede wszystkim z licz- nych nagrań. Pamiętamy do- brze jej głos o bardo indywi- dualnym brzmieniu i niespo- tykaną skalę; artystka posia- da jakby cztery głosy — ba- rytton, mezzosopran, sopran

## INFORMUJEMY

Poznański Klub Autostopow- ców organizuje dzisiaj, 25 bm. o godz. 17, wieczorek dyskusyj- ny w sali PTTK, St. Rynek 89/90.

Zwyczajne zebranie członków Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów PRL, Oddział Po- znań odbędzie się 26 bm. o godz. 14 w świetlicy Zakładów Gazow- nictwa Okręgu Poznańskiego, ul. Grobla 15. Biuro Oddziału czynne jest od godz. 8 do 14, a w soboty od godz. 8 do 12. Rada praw- ny urządza dla członków w po- niedziałki, środy i piątki od godz. 11 do 13.

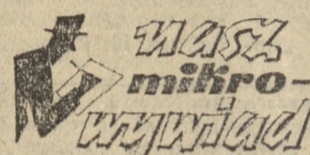
Zebranie plenarne — przed- wyborcze — Związku Bojowni- ków o Wolność i Demokrację dzielnicę — Jeżyce odbędzie się 26 bm. o godz. 10.30 w sali ama- rantowej MPK, ul. Słowackiego 21.

Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza organizuje 26 bm. o godz. 11-tej, w sali XVI Coll. Philosophicum UAM, ul. Matejki 48-49, walne zebranie, na którym prez. dr Konrad Górski z Uni- wersytetu im. M. Kopernika w Toruniu wygłosi prelekcję o „Odrodzeniu do młodości” A. Mickie- wicza.

dramatyczny i sopran kolora- turowy. Najlepsze nawet na- granie gramofonowe nie od- daje jednak całego piękna i niepowtarzalności zjawiska ar- tystycznego, jakim jest Yma Sumac. Słód zapowiedziane jej koncerty w Polsce wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Pro- gram jest bogaty — od klasy- ków pieśni koncertowej po- przez pieśni ludowe narodów Ameryki Łacińskiej do słyn- nych murzyńskich pieśni na- bożnych (negro spirituals).

Artystka śpiewa przy akom- paniamencie orkiestry, forte- pianu lub indyjskiej gitary, którą wioda po mistrzowsku Moises Vivanco. Program uroz- maicają popisy taneczne mło- dej tancerki Cholily Rivero i Carmen Reyes i produkcje sa- mej orkiestry, wykonującej tak egzotyczną dla polskiego słuchacza muzykę Peru, Boli- wii i Ekwadoru.

Doskonałą artystkę ujrzymy w Poznaniu w dniach 13 i 14 marca w hali nr 9. (g)



## Na marginesie poznańskiego święta

Poznań obchodził 16 roczni- cę wyzwolenia. Również autor niniejszej rubryki posta- nowił uczcić to święto swoim skromnym wkładem. Kilku mieszkańcom Poznania zadał on następujące pytanie:

Która z inwestycji zrealizowanych w cią- gu minionych 16 lat przypadła Panu naj- bardziej do gustu?

## ODPOWIEDZ:

Jerzy Błaszczyński — proku- rator:

— To zależy z jakiego punk- tu widzenia. Jako prawnikowi najbardziej podoba mi się o- czyszczenie gmach Sądu Woj- cówkiego, natomiast jako mieszkańcowi Poznania — pra- wie zupełnie już odbudowana Starówka z przepięknym Ra- tuszem.

Witold Aleksiewicz — kie- rownik drogerii:

— W życiu prywatnym in- teresuję się szczególnie spor- tem. W związku z tym, najbar- dziej przypadł mi do gustu nasz największy obiekt spor- towy — Stadion 22 Lipca. Cie- szy mnie też bardzo, że obok buduje się krytą pływalnię o- raz halę sportową. W połącze- niu będzie to wspaniały kom- binat, godny naszego miasta. Myślę, że za kilka lat doczeka- my się również sztucznego lo- dowiska.

Zygmunt Berkowski — ro- botnik:

— Mieszkam na Zawodach. Dla mnie jak i dla wszystkich mieszkańców tej dzielnicy naj- ważniejszą inwestycją ostat- nich lat było uruchomienie li- nii tramwajowej. Pan nie zda- je sobie może sprawy, ile od- padło nam dzięki temu kłopo- tów z dostaniem się do Śró- dziecia. Za to bardzo miasto dziękujemy!

Notował: M. I.

## Studenckie uroczystości rocznicowe

Uroczystości z okazji 43 rocznicy powstania Ar- mi Radzieckiej w Poznaniu zbiegają się z 18 rocznicą wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej. W uroczystościach tych biorą ak- tywny udział studenci poznańskich uczelni, którzy, przy współudziale oficerów ze studiów wojsko- wych, organizują uroczyste akademie, spotkania, wieczornice; składają wieńce na grobach żołnierzy radzieckich, a przez radiowęży akademickie nada- ją pogadanki o Armii Czerwonej, o jej udziale w rozgromieniu Niemiec hitlerowskich i w wyzwole- niu Poznania.

Obchody rocznicowe zainaugurowali studenci Po- litechniki Poznańskiej już w poniedziałek, 20 bm. W tym dniu odbyła się uroczysta akademii w Klu- bie MO, na której prof. Szukalski mówił o złąku bojowym Wojska Polskiego, przy boku Armii Ra- dzieckiej. O powstaniu Armii Radzieckiej i o jej walkach opowiadali zaproszeni na akademii ofice- rowie radzieccy. Po części oficjalnej wyświetlono dwie kroniki filmowe z września 1939 r. oraz film radziecki „Miasto bez wody”.

W środę, 22 bm. w bloku „F” na Winogradach studenci WSE spotkali się z oficerami Wojska Pol- skiego Wałkowskim i Pidiem, którzy brali udział w walkach o Poznań w roku 1945, a w czwartek, w godzinach przedpołudniowych, delegacja Rady Uczelnianej ZSP i kompania honorowa Studium Wojskowego WSE złożyły wieńce przed pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Tego samego dnia wieczo- rem, w domu akademickim UAM przy al. Stalin-

gradzkiej 26/ odbyła się uroczysta akademii zor- ganizowana przez KU ZMS i RU ZSP. W wieczorni- cy wzięli udział zaproszeni goście: konsul radzie- cki, Iwan Skaczkow, przedstawiciel dowództwa gru- py północnej wojsk radzieckich, gen. Baranow oraz żołnierze radzieccy. Całość uświetniły wystę- py artystyczne studentów.



Podobne spotkania odbywały się we wszystkich klubach domów akademickich oraz w klubie „Nurt” na Winogradach. W tym ostatnim gościł przedstawiciel KC Komsomolu: Misza Subotin i Borys Bieliejew. KU ZMS Politechniki Poznańskiej wspólnie z Radą Klubu zorganizował spotkanie z „cytadelowcami” i oficerami Studium Wojskowe- go Politechniki. W części artystycznej wystąpił studenci zespołów artystycznych Osiedla.

Uroczystości miały na celu przypomnienie stu- dentom, dla których lata wojny i wyzwolenia są niejasnym wspomnieniem dzieciństwa, o wkładzie Armii Radzieckiej w wyzwolenie naszej ojczyzny i rozgromienie faszyzmu niemieckiego. Miały one także na celu umocnienie groźącego niebezpie- czeństwa ze strony odradającego się militarnym zachodniomocnościami. Równocześnie stały się o- kazyją do zamyślenia nad uczuciem wdzięczności młodzieży akademickiej dla Armii Radzieckiej za wyzwolenie naszej ojczyzny spod okupacji, za po- moc w odzyskaniu Ziemi Zachodnich i za gwaran- cję nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. (as)

